

DANIEL KIPER

EWOLUCJA ROLI POLSKICH ORGANIZACJI EMIGRACYJNYCH PO POWSTANIU STYCZNIOWYM (DO ROKU 1880)

Dzieje organizacji polskich na emigracji po roku 1864 mają stosunkowo bogatą literaturę, choć ciągle wiele zagadnień związanych z ich powstaniem i ewolucją pozostaje nieznanymi. Można przyjąć, że do roku 1863 większość polskich instytucji emigracyjnych miała charakter polityczny, ukierunkowany na dążenie do odzyskania utraconej państwowości. Charakter tych organizacji wynikał z faktu, że aktywność najważniejszych ośrodków Wielkiej Emigracji była skoncentrowana na obaleniu porządku politycznego panującego w ówczesnej Europie. Utrzymuje się, że w latach 1831-1862 powstało na emigracji ponad 40 rozmaitych tego typu organizacji: towarzystw, stowarzyszeń, komitetów, związków politycznych w ramach dwóch głównych nurtów wychodźstwa – demokratycznego i monarchicznego¹.

Rok 1870 był istotną cezurą dla dziejów polskiej emigracji w Europie Zachodniej. Dokonująca się wówczas zmiana układu sił politycznych na scenie europejskiej miała wyjątkowo niekorzystne skutki dla tych środowisk, które podejmowały próby zbrojnej interwencji o niepodległość. Po klęsce Komuny Paryskiej i dotkliwych represjach wobec Polaków, gwałtownie zmalała grupa zwolenników konspiracyjnych metod walki, a w siłę urosły stronnictwa postulujące działania na rzecz rozwoju gospodarczego i edukacyjnego ludności na ziemiach polskich. Nurt myślowy propagujący wysiłek społeczny na rzecz oświaty oraz tworzenia instytucji ekonomicznych przenikał także poza granice dawnej Rzeczypospolitej. Hasło pracy organicznej zyskiwało na wychodźstwie coraz więcej zwolenników, co przejawiało się w powoływaniu do życia nowego typu związków dystansujących się w swoich celach od Irredenty. Szczególną troską starano się objąć te oświatowe

Dr DANIEL KIPER – adiunkt naukowy, Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II; e-mail: kiperus@kul.pl. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3580-604X>.

¹ R.P. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Polskie emigracje 1831-1918*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 141.

i dobroczynne instytucje, które przetrwały burze dziejowe lat 1870-1871. Emigracja polityczna zmuszona wyrzec się konspiracyjnych metod walki znalazła nowe sposoby działania, starając się wspomagać niektóre jawne organizacje podatkowe, kulturalne bądź młodzieżowe jako przykrywkę dla działalności politycznej². W tym samym czasie zarówno w kraju, jak i na emigracji dokonywały się głębokie przeobrażenia społeczne związane z procesami modernizacyjnymi. Pociągnęły one za sobą awans społeczny grup uznawanych potocznie za wykluczone. Reakcją na te zjawiska były reformy ustrojowe i demokratyzacja życia politycznego w wielu krajach europejskich³. Cechą właściwą dla ludzkich postaw tego czasu była nie-spotykana wcześniej podatność na udział w protestach społecznych, jako sposobu uzyskiwania celów⁴.

Niezależnie od ogólnych przemian cywilizacyjnych toczyła się historia naroduwa Polaków. W omawianym okresie jej podstawowym punktem odniesienia było powstanie styczniowe, które miało zasadniczy wpływ na poglądy i formy działalności publicznej elit przywódczych. Można powiedzieć, że przynajmniej w jednej dzielnicy kraju, tj. Królestwie Polskim powstanie zatrzymało proces przemian kapitalistycznych do lat 70. XIX wieku⁵. Mentalne skutki klęski styczniowej gwałtownie przyspieszyły zmianę sposobu funkcjonowania życia organizacyjnego wychodźstwa. W efekcie dokonały się zasadnicze przeobrażenia struktury społecznej polskiej emigracji na Zachodzie Europy oraz w Ameryce Północnej. Pod względem składu społecznego wychodźstwo polityczne po powstaniu styczniowym różniło się od tego z powstania listopadowego, czy nawet rewolucji 1848 r. „Nowa emigracja” składała się nie tylko z warstw szlachecko-inteligenckich, ale także rzemieślniczych i mieszczańskich. Już w latach 50. XIX stulecia społeczności wychodźcze coraz szerzej były reprezentowane przez drobnych urzędników, kupców, inteligencję zawodową, młodzież studiującą. Po roku 1864 zróżnicowanie społeczne emigracji polskiej przybierało jeszcze bardziej na sile. Osobną kategorię ludności stanowili mieszkańcy wsi oraz najemni robotnicy tłumnie zasilający przemysłowe regiony Europy i Ameryki. Niemal wszystkie wymienione wyżej grupy społeczno-zawodowe przybywały na zarobek bez większego kapitału, nie mogąc liczyć na żadną pomoc rządową.

² J. BOREJSZA, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 91-156.

³ T. KIZWALTER, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2003, s. 218-245; B. CROCE, *Historia Europy w XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 209-243.

⁴ Zob. G. RUDÉ, *The Crowd in History. A Study of Popular Disturbances in France and England 1730-1848*, New York 1964; Ch. TILLY, L. TILLY, R. TILLY, *The Rebellious Century, 1830-1930*, Cambridge 1975; J. RADZIŁOWSKI, „The Land is Ours”. *The Peasant Movement in East-central Europe*, „Iota Gamma Journal of History” [Tempe, Ariz.] 4(1994), s. 91-104.

⁵ J. JEDLIŃSKI, *Akty osądu*, w: TENŻE, *Droga do narodowej klęski*, Warszawa 2013, s. 171.

Mieli tego świadomość redaktorzy „Ojczyzny”, gdy rok po upadku powstania styczniowego pisali, że „najpowszechniejszy a zarazem i najpoważniejszy objaw emigracyjnego życia, po przybyciu na wygnanie emigracji z r. 1864 stanowią Stowarzyszenia pod hasłem Wzajemnej lub Bratniej Pomocy”⁶. Z kolei ks. Karol Mikoszewski, zaangażowany w prace paryskiego Towarzystwa Bratniej Pomocy, pisał w pamiętniku:

Emigracja na początku 1864 roku bardzo smutny przedstawiała widok. Ci, którzy mieli pieniądze, żyli w odosobnieniu, a tysiące biednych, bez funduszków, bez przyzwoitego odzienia, nie znających ani języka cudzoziemskiego, ani posiadający żadnego fachu, miało przed sobą czarną przyszłość. Było parę wypadków, że młodzi emigranci, wstydząc się wyciągnąć rękę o kawałek chleba, odbierali sobie życie⁷.

Gwałtowna rozbudowa tego rodzaju stowarzyszeń zmieniła nie tylko formy organizacyjne wychodźstwa, ale też zwiastowała nowe kryteria ocen postaw wobec władzy zaborczej, z całym kodeksem norm pozytywnych i negatywnych. Emigrant bardziej od wolności kraju zaczął zabiegać o uzyskanie podstawowego dochodu pozwalającego mu wyżywić się, kupić opał czy odzież. Kiedy zdobył już minimum pozwalające na przetrwanie, domagał się bezpłatnej nauki na elementarnym poziomie, ubezpieczenia na życie, mieszkań z podstawowymi udogodnieniami sanitarnymi i kulturalnej rozrywki. Nowe hierarchie celów życiowych sprawiały, że potencjalnie wychodźstwo stawało się mniej rozpolitykowane i podatne na walki frakcyjne, co jednak, jak pokazała praktyka, nie było regułą. Formowanie więzi wspólnotowych w ramach tych związków było trudniejsze, gdyż wielu członków trafiało do organizacji samopomocowych przypadkowo, nie poczuwając się – po spełnieniu warunków przewidzianych przez statuty – do aktywnego zaangażowania ideowego. W gruncie rzeczy, wspomniane stowarzyszenia działały w dużym rozproszeniu, bez wzajemnego porozumienia i chęci zjednoczenia⁸. Liderom politycznej emigracji nie pozostawało nic innego, jak pogodzić się z tymi ograniczeniami i spróbować dostosować się do nowej sytuacji, choć niektórzy buntowali się przeciwko wspomnianym trendom⁹. Ważne było jedynie, by kiedy nadejdzie moment próby, emigracja polska

⁶ *Stowarzyszenia Polskie Wzajemnej lub Bratniej Pomocy*, „Ojczyzna” [Bendlikon] 22 II 1865, s. 1-2, 26 II 1865, s. 1; 1 III 1865, s. 1.

⁷ Ks. K. MIKOSZEWSKI, *Pamiętniki moje*, oprac. R. Bender, Warszawa 1987, s. 124.

⁸ Próby zjednoczenia tych organizacji podjęte na początku lat 90. XIX wokół idei Skarbu Narodowego w ramach Związku Wychodźstwa Polskiego nie przyniosły zadowalających rezultatów.

⁹ W „Głosie Wolnym” wychodzącym w Londynie na te ugrupowania emigracyjne, które przyjmowały samopomocowy model organizacyjny, spadła fala krytyki: „Żadne stowarzyszenia dobroczynne, podatkowe, wzajemnej pomocy; żadne szkoły i instytucje naukowe nie nadadzą jej właściwego charakteru dopóty, dopóki spełniać nie zaczną zbiorowo tych wszystkich funkcji, których

na całym świecie zjednoczyła się instytucjonalnie w dążeniu do jednego celu, pod jednym przywództwem, bez względu na światopoglądy i status socjalny.

Podstawa źródłowa do badań nad życiem instytucjonalnym polskiej emigracji lat 70. XIX wieku jest niewystarczająca, aby pokusić się o pogłębione analizy. Tylko w niewielu przypadkach dysponujemy masowym materiałem urzędowym wytworzonym przez wychodźcze instytucje tego czasu, tj. statuty, sprawozdania, uchwały, korespondencje itp.¹⁰ Najwięcej materiału archiwalnego przetrwało w spuściznach rękopiśmiennych, rozproszonych po rozmaitych archiwach oraz bibliotekach w kraju i za granicą. Niekiedy w prasie emigracyjnej można odnaleźć wzmianki o istnieniu i miejscu działania danej organizacji oraz roku jej założenia, rzadziej jednak drukowano statuty tych organizacji¹¹. Brak dostatecznej bazy źródłowej nie zmienia faktu, że można dostrzec istotne zmiany w rozwoju form organizacyjnych polskich organizacji emigracyjnych zarówno w Europie, jak i Stanach Zjednoczonych.

Przed rokiem 1863 emigracyjne instytucje samopomocowe, opiekuńcze czy charytatywne były nieliczne i o niewielkim znaczeniu. Utrzymywały się najczęściej z doraźnych składek „szeregowych” emigrantów i dostosowywały się do ich możliwości finansowych. Na przykład członkowie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Paryżu mogli dobrowolnie podwyższać albo obniżać wysokość opłacanego podatku¹². Nieco lepiej miały się instytucje oświatowe, szczególnie we Francji, finansowane z rządowych pieniędzy, funduszy ludzi zamożnych bądź instytucji bankowych¹³. Typem kasy zapomogowo-pożyczkowej była założona w 1862 r. w Paryżu „Instytucja Czcii i Chleba”, która pięć lat później liczyła około 1300 członków¹⁴. Ścisłe powiązany z tą organizacją był istniejący od 1846 r. przytułek dla emigrantów o nazwie Zakład Świętego Kazimierza, utrzymywany z dobroczynności pub-

naród spełniać nie może. Stowarzyszenia dobroczynne, podatkowe, wzajemnej pomocy mogą istnieć w kraju, chociaż nie z tymi jak nasze nazwami; szkoły i instytucje naukowe mają wielką narodową doniosłość ale z natury swojej wyrabiają, kształcą, przygotowują tylko młode pokolenia do przyjęcia i spełnienia obywatelskiego obowiązku, a więc są dopiero wstępem do tego, co stanowi zadanie emigracji, to jest nieustanne wzmacnianie patriotyzmu niezamordowaną walką z nieprzyjaciółmi Polski” (*Stan obecny emigracji*, „Głos Wolny” 20 VII 1865, s. 292).

¹⁰ Dotyczy to głównie organizacji polskich w Niemczech.

¹¹ M.M. WAWRYKIEWICZ, *Polonijne organizacje ubezpieczeniowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*, Wrocław 1991, s. 73-75.

¹² *Stowarzyszenie Podatkowe. Wydział Tymczasowy*, Paryż 1863, s. 3.

¹³ D. REDEROWA, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831-1872*, Wrocław 1972; A. MAŻYŃSKI, *Stowarzyszenie Pomocy Naukowej w Emigracji (1868-1880) w koncepcji Jana Działyńskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 19(1974), nr 1, s. 71-90; I.H. PUGACEWICZ, *Battignolles 1842-1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.

¹⁴ W. ŚLADKOWSKI, *Emigracja polska we Francji 1871-1918*, Lublin 1980, s. 63.

licznej¹⁵. W roku 1864 w Paryżu powstały dwa towarzystwa wzajemnej pomocy, jedno liczące około 200 członków, drugie 120¹⁶. W kolejnych latach nad Sekwaną grupy politycznych aktywistów malały, a po burzach dziejowych lat 1870-1871 organizacje samopomocowe oraz charytatywne należały do jednych z nielicznych, które mogły kontynuować swoją działalność¹⁷. Dopiero w kolejnych dekadach napływ młodzieży studiującej ożywił tamtejsze środowiska do działań na polu organizacyjnym. Przykład z Francji wzięli Polacy w Brukseli, gdzie założono Towarzystwo Bratniej Pomocy¹⁸. Z kolei w Rzymie Artur Wołyński kierował Towarzystwem Bratniej Pomocy Kapłanów Polskich¹⁹. Szybki rozwój tego rodzaju stowarzyszeń miał miejsce w Szwajcarii, gdzie odsetek studiującej polskiej młodzieży był największy w Europie Zachodniej. Dlatego też organizacje samopomocowe w tym kraju koncentrowały się na udzielaniu stypendiów i zapomóg studentom wyższych uczelni, m.in. Politechniki i Uniwersytetu w Zurychu²⁰. Istniał tam m.in. Związek Towarzystw Polskich trzymający swoje aktywa „w banku zurichskim”²¹. Szczególną placówką emigracyjną działającą od 1870 r. było Muzeum Polskie w Rapperswilu jako instytucja pełniąca wiele funkcji, m.in. udzielająca pomocy stypendialnej młodzieży. Miała ona ambicje przeprowadzić całą emigrację polską w Europie Zachodniej oraz roztoczyć kuratelę na emigrację polską w Stanach Zjednoczonych²².

Po roku 1870 nastąpił również gwałtowny wzrost emigracji Polaków do Niemiec. Największy odsetek emigrantów stanowiła ludność zamieszkała w dzielnicy pruskiej. Na tych terenach bowiem istniały wówczas najdogodniejsze możliwości masowych wyjazdów do pracy dla osób, które nie były usatysfakcjonowane warunkami materialnymi w kraju. Największe skupiska polskie znajdowały się w Westfalii, Nadrenii, Berlinie oraz Saksonii²³. Fakt migracji Polaków w ramach tego

¹⁵ A. SYSKI, *Zakład św. Kazimierza w Paryżu*, Łuck 1936.

¹⁶ *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Emigracji*, „Głos Wolny” 20 X 1864, s. 213.

¹⁷ W. ŚLADKOWSKI, *Emigracja polska we Francji*, s. 56-124.

¹⁸ H. FLORKOWSKA-FRANČIĆ, *Polskie organizacje samopomocowe w Szwajcarii* [...], „Przegląd Polonijny” 1980, s. 51.

¹⁹ R. BENDER, *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku. Stan badań*, Lublin 1987, s. 34.

²⁰ H. FLORKOWSKA-FRANČIĆ, *Polskie organizacje samopomocowe*, s. 52.

²¹ *Skarb Narodowy*, „Wolne Polskie Słowo” 15 I 1888, s. 1. Do związku należało 6 towarzystw: w Zurychu, Genewie, Neuchâtelu, Szafuzie, St. Gallen i Belgradzie, zob. BOSSOL, Agaton Giller do Juliana Łukaszewicza, Weyssenburg 13 VI 1866, rkps 4397 I, k. 101-102.

²² A. LEWAK, *Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu 1869-1927*, „Niepodległość” 17(1938), s. 1-22; K. GRONIEWSKI, *Rapperswil jako ośrodek polityczny (1868-1887)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F. Humaniora, 37(1982), s. 393-409.

²³ J. KOZŁOWSKI, *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech 1870-1914*, Wrocław 1987, s. 46-93.

samego państwa miał swoje konsekwencje, szczególnie jeśli idzie o formy tamtejszych organizacji oraz ich oczekiwań wobec państwa w zakresie ustawodawstwa ubezpieczeniowego²⁴. Różnie wyglądała sytuacja odnośnie do składu społecznego polskiej emigracji w poszczególnych regionach Niemiec. W Westfalii i Nadrenii skupiła się głównie emigracja zarobkowa. Z kolei w Berlinie obok robotników funkcjonowała spora grupa polskiej inteligencji. W odróżnieniu od innych typów polskich instytucji istniejących w Europie, polsko-niemieckie związki w dużej mierze miały charakter wyznaniowy. Świadczyły o tym już pierwsze stowarzyszenia zakładane w Zagłębiu Ruhry w latach 70. XIX wieku: Polsko-Katolickie Towarzystwo Oświatowe „Jedność” założone w Dortmundzie, „Czytelnia Polska” w Bochun oraz Towarzystwo „Oświata” w Essen²⁵. Dużo wcześniej, bo w 1865 r. w Berlinie powstało Polskie Towarzystwo pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej i Patrona Polski św. Stanisława, które wprowadziło zasadę nieprzyjmowania do swoich szeregów osób niebędących katolikami. Zasady te zaczęły obowiązywać także w innych towarzystwach katolickich nie tylko w Europie²⁶. Również katolicki charakter miała pierwsza kobieca organizacja o nazwie Towarzystwo Polek pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej. Należy zaznaczyć, że tworzenie towarzystw religijnych wpisywało się w praktykę duszpasterską emigracyjnego kleru w II połowie XIX wieku²⁷. Działalność ta była prowadzona w opozycji do porządków, jakie nastąpiły w „erze rządów liberalnych”, gdy nastąpił nagły upadek stowarzyszeń zawodowych, z których wiele było ściśle związanych z Kościołem. W ten sposób – jak twierdził ks. Władysław Gryziewski, autor książki *Duchowieństwo a kwestia socjalna* – „rozluźniono stosunek parafian do parafii, która była dotychczas podstawą nie tylko religijnej ale także i socjalnej organizacji, a tym samym zaszczerpiono równocześnie w sercach pracującego ludu obojętność dla Kościoła i dla religii”²⁸. Mimo że wspomniane towarzystwa na ogół trzymały się z dala od polityki, miejscowe władze niechętnie patrzyły na ich rozwój, dla-

²⁴ Niemcy były pierwszym krajem w Europie, który zbudował powszechny system ubezpieczeń społecznych obejmujących pracowników najemnych. K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 584-586.

²⁵ W. MATWIEJCZYK, *Katolickie towarzystwa robotników polskich w Zagłębiu Ruhry 1871-1894*, Lublin 1999, s. 87-111.

²⁶ M. HAIMAN, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce, 1873-1948*, Chicago 1948, s. 31; A. BROŻEK, *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa 1977, s. 61; J. RADZIŁOWSKI, *The Eagle & The Cross. A History of the Polish Roman Catholic Union of America 1873-2000*, New York 2003, s. 50.

²⁷ B. MICEWSKI, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836-1922*, „Studia Polonijne” 11(1987), s. 178-201.

²⁸ W. GRYZIECKI, *Duchowieństwo a kwestia socjalna*, Lwów 1902, s. 101.

tego zapisywanie się do nich wymagało pewnej odwagi. Warto dodać, że koncentrowały się one nie tylko na samopomocy i dobroczynności, ale dbały także o postawę moralną swoich członków.

Idea samopomocy bujnie zakiełkowała również na drugiej półkuli, gdzie napotkała sprzyjające warunki rozwojowe. W Stanach Zjednoczonych, podobnie jak na kontynencie europejskim, przyjmowanie nowych form organizacyjnych polskiej emigracji miało swoje specyficzne uwarunkowania. Od początku kształtowania się Polonii amerykańskiej organizacje wzajemnej pomocy były jedną z podstawowych form życia zbiorowego. Powstawały one tam, gdzie było najwięcej Polaków, czyli w stanach najbardziej uprzemysłowionych (Nowy Jork, Pensylwania, Ohio, Michigan, Illinois, Wisconsin, New Jersey). Dzieliły się na świeckie i religijne. Do dzisiaj nie powstała kompletna lista stowarzyszeń, bractw i organizacji, która pozwoliłaby ukazać zakres przestrzenny oraz etapy rozwoju osadnictwa polskiego w poszczególnych rejonach kontynentu, zarówno typu miejskiego, jak i rolniczego.

Najstarszą bratnią instytucją polską w Stanach Zjednoczonych o ambicjach ponadlokalnych było Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie. Założyła je w 1873 r. w Detroit grupa duchownych oraz świeckich katolików. Zjednoczenie skupiało wyłącznie polskich imigrantów wyznania rzymskokatolickiego. Jego szybki rozwój nastąpił jednak dopiero w latach 80. XIX wieku, od momentu założenia Związku Narodowego Polskiego (1880), konkurencyjnej organizacji ubezpieczeniowej, przyjmującej w swoje szeregi wszystkich Polaków bez względu na wyznanie²⁹. Władze ZNP miały ambicje przyjęcia na siebie roli przewodniej w reprezentowaniu ogółu Polonii amerykańskiej, która wzrastała liczebnie z każdym rokiem. Lata 70. XIX wieku w życiu organizacyjnym polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych charakteryzują się gwałtownym wzrostem towarzystw i stowarzyszeń religijnych oraz równoległe do nich powstających organizacji *quasi*-narodowych, które z różnych powodów nie mieściły się w modelu wyznaniowym³⁰. Sieć towarzystw religijnych była powoływana do istnienia oddolnie w parafiach przez miejscowych proboszczów, z kolei system towarzystw niekatolickich przebiegał zarówno w wyniku inicjatywy oddolnej, jak również dzięki inicjatywom zewnętrznym pochodzącym z Europy³¹. Ten dwubiegunowy system organizacyjny, aspiru-

²⁹ Warto dodać, że Związek Narodowy Polski założyli działacze Towarzystwa Bratniej Pomocy Kościuszki z Nowego Jorku istniejącego od 1870 r.

³⁰ Organizacje katolickie i „narodowe” powstawały nie tylko w Chicago i Nowym Jorku, ale także w Detroit, Milwaukee, Grand Rapids, Nanticoke, Filadelfii, San Francisco.

³¹ H. FLORKOWSKA-FRANČIĆ, *Agaton Giller i powstanie Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych (1880)*, „Przegląd Polonijny” 5(1979), z. 1, s. 79-89; TAŻ, *Amerykańscy korespondenci Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Przegląd Polonijny” 12(1986), z. 1, s. 5-22; TAŻ, *Kontakty Zygmunta Miłkowskiego z Polonią amerykańską*, „Studia Śląskie” 57(1998), s. 155-167.

jący do tworzenia centralnych struktur, przetrwał kolejne dekady i znalazł odzwierciedlenie w rywalizacji o władzę nad Polonią amerykańską między Zjednoczeniem Polskim Rzymsko-Katolickim a Związkiem Narodowym Polskim³². Bez względu na różnice w sposobach funkcjonowania religijnego i świeckiego nurtu organizacyjnego w łonie polskiego wychodźstwa, większość polonijnych instytucji stymulowała proces przemian związanych z pomocą imigrantom w nowym zmiennym środowisku społecznym. Imigrant czuł się pewniej w trudnych sytuacjach losowych, szczególnie wówczas, gdy ustawodawstwo amerykańskie nie spełniało jego oczekiwań³³.

W wielu przypadkach czynnikiem hamującym rozwój pierwszych organizacji samopomocowych były kłopoty finansowe. Nawet jeśli władze tych organizacji pracowały *pro publico bono*, to koszty wynajmu lokalu, wydawania druków, broszur, zakupu czasopism, wysyłek pocztowych były zbyt duże. Potrzebujących zawsze było dużo więcej niż donatorów. Dlatego też, podobnie jak było to w przypadku innych organizacji etnicznych w USA, zaczęto wzorować się na miejscowych organizacjach braterskich (*fraternal societies*) funkcjonujących zarówno w poszczególnych stanach Ameryki, jak i na jej całym terytorium. Formy aktywności tych organizacji koncentrowały się zasadniczo na dwóch sferach: ubezpieczeniowej (działalność samopomocowa) oraz kulturowo-społecznej (religijnej, oświatowej, kulturalnej, dobroczynnej, a niekiedy nawet politycznej itp.)³⁴. Zarówno struktury tych organizacji, jak i funkcje przez nich pełnione podlegały przeobrażeniom w czasie. Większość z nich miała charakter lokalny i tylko nielicznym udało się na tyle rozbudować swoje struktury, by uzyskać status ponadlokalny, obejmując zasięgiem kilka bądź kilkanaście stanów. Mimo licznych problemów w spełnianiu swoich funkcji, polonijne towarzystwa ubezpieczeniowe pozyskały zaufanie imigrantów, stając się z czasem instytucjami o charakterze masowym. W jednym z przewodników handlowych dla Polonii napisano:

Członek takiej organizacji nie obawia się jutra, bo wie, że w razie niepowodzenia przyjdą mu jego współczłonkowie z pomocą, dlatego też śmiało, z pogodnym czołem zużytkowuje swe zdolności i korzystając z nadarzającej się sposobności, kroczy naprzód, wiedząc o tym, że musi dojść do celu. Towarzystwa te dały też początek dzisiejszym korporacjom i związkom zawodowym. One wyszkoliły sposób organizowania

³² D. KIPER, *Geneza i kształt Związku Narodowego Polskiego w Ameryce Północnej w pierwszych latach istnienia*, „Studia Polonijne” 39(2018), s. 108-111.

³³ N. HOLDREN, *Injury Impoverished. Workplace Accidents, Capitalism, and Law in the Progressive Era*, Cambridge–New York 2020.

³⁴ M.M. WAWRYKIEWICZ, *Polonijne organizacje ubezpieczeniowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*, Wrocław 1991, s. 55.

się i przekonały Amerykanów, że tylko wspólnymi siłami działać trzeba a zawsze zdobędzie się cel zamierzony³⁵.

Można założyć, że większość robotników polskiego pochodzenia pracujących w kopalniach była ubezpieczona na życie albo od nieszczęśliwych wypadków. Zdarzały się jednak wyjątki. Kiedy Franciszek Kotarski zginął w wypadku w kopalni Woodward w Pensylwanii, podkreślono, że pomimo iż mieszkał w Ameryce od siedmiu lat, nie był ubezpieczony, a „koszty pogrzebowe musiano kolektować pomiędzy litościwymi rodakami”³⁶.

Poważny kryzys organizacyjny dotknął również diasporę polską na Wyspach Brytyjskich. Jeszcze pod koniec lat 60. XIX wieku w Londynie miało siedzibę Towarzystwo Demokratyczne, dzięki czemu miasto było ważnym punktem na mapie polskiej emigracji. Z upływem lat, podobnie jak na kontynencie, zaznaczył się tam ogólny spadek aktywności przywódców ideowych. Niektórzy z nich, jak Antoni Żabicki, wracali do Polski³⁷, inni, jak Ludwik Oborski, umierali z daleka od ojczyzny³⁸. Obraz emigracji polskiej w Anglii dostarczany przez prasę polskojęzyczną był wyjątkowo przygnębiający:

Bardzo wielu z naszych Braci Tułaczy, a zwłaszcza zamieszkujących Londyn, znajduje się w najokropniejszym położeniu, a nawet ludzie z wyższym wykształceniem, którzy już znaczne oddali usługi nie tylko krajowi, swoim rodakom, ale nawet w ogóle społeczeństwu, skutkiem podeszłego wieku nie mogli już na kawałek chleba zapracować, a pozbawieni mieszkania, żywności, ubrania, przygnębieni do ostatka najokropniejszą nędzą, z rozpaczą wyczekiwali, aby śmierć ich uwolniła od tak srogich cierpień i poniżenia³⁹.

W 1870 r. grupa emigrantów skupiona w towarzystwie Ogół Emigracji Polskiej w Londynie podjęła próbę zorganizowania się, by wspomóc siebie nawzajem w biedzie oraz utworzyć skromny fundusz kredytowy dla osób mających umiejęt-

³⁵ *Album pamiątkowe i przewodnik handlowy osady polskiej w mieście Buffalo z dołączeniem okolicznych miejscowości ze stanu Ney York*, Buffalo 1906, s. 29.

³⁶ *Polacy w Ameryce*, „Telegraf” 3 VIII 1898, s. 1.

³⁷ J. BOREJSZA, *Emigracja polska*, s. 404.

³⁸ *Ludwik Oborski*, „Gazeta Nowojorska” 3 I 1874, s. 4; por. *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 31 I 1867, s. 522; [Bez tyt.], „Głos Wolny” 20 IV 1867, s. 550; [Bez tyt.], „Głos Wolny” 20 VI 1867, s. 574; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 1 III 1868, s. 678; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 31 III 1868, s. 690; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 31 V 1868, s. 714; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 31 VIII 1868, s. 750; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 20 X 1868, s. 770; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 10 II 1869, s. 810; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 10 XII 1869, s. 930; *Zmarli w emigracji*, „Głos Wolny” 30 VI 1870, s. 1006; *Nekrologia*, „Gazeta Polska w Chicago” 17 I 1878, s. 3.

³⁹ *O emigracji polskiej w Londynie*, „Gazeta Nowojorska” 11 IV 1874, s. 3.

ności do wykonywania rozmaitych prac rzemieślniczych. Gdy 4 września 1870 r. powołano specjalną komisję do zebrania odpowiedniej gotówki na ten cel, okazało się, że nie znaleziono wystarczająco dużo chętnych do składania ofiar, które mogłyby choćby w symbolicznym wymiarze poratować kogokolwiek⁴⁰. Wspomniana komisja została ostatecznie rozwiązana rok później 19 marca, a pomoc materialną wychodźcom przyobiecał Julian Bałaszewicz, rosyjski szpieg, podszywający się pod zmarłego na Kaukazie podróżnika i zesłańca politycznego, hrabiego Alberta Potockiego⁴¹. W latach 70. XIX wieku na Wyspach wśród emigracji polskiej zapanał chaos organizacyjny oraz walki personalno-frakcyjne. Długo ze sceny nie chciało zejść pokolenie republikańskich rewolucjonistów zgromadzonych w kilku niewielkich organizacjach, m.in. Towarzystwie Patriotycznym „Orzeł Biały”, Towarzystwie Literackim Przyjaciół Polski, Związku Ludu Polskiego. W Londynie działała także niewielka grupa sympatyków Hotelu Lambert oraz Towarzystwo Przyjaciół Polski skupiające cudzoziemców sympatyzujących z Polską⁴². Z drugiej strony do głosu zaczęły dochodzić także środowiska kościelne, starające się lokować swoje wpływy wśród nowo przybyłych polskich i litewskich emigrantów zarobkowych. W tym czasie powstało tam duszpasterstwo, które nazwano „polską misją katolicką”⁴³. Dość szybko chłopska emigracja uzyskała ilościową przewagę nad emigracją polityczną w tym kraju. Na tle przemian organizacyjnych emigracji polskiej dokonujących się w krajach Europy Zachodniej, przypadek brytyjski wydaje się najbardziej osobliwy. Mimo naglących potrzeb materialnych, tamtejsze wspólnoty polskie długo nie były w stanie zorganizować wymiernej instytucjonalnej wzajemnej pomocy, która mogłaby przynajmniej tymczasowo zapobiec ubóstwu emigrantów przyciśniętych trudnymi warunkami bytowania.

Podsumowując niniejsze rozważania wokół przemian i wiodących tendencji rozwojowych w zmieniającym się krajobrazie życia instytucjonalnego polskiej emigracji w latach 70. XIX wieku, należy dostrzec wyraźny przełom w sposobach organizowania się wychodźstwa. Struktury dawnych organizacji politycznych stanowiących centra życia Wielkiej Emigracji uległy erozji. W ich miejscu zaczęły powstawać stowarzyszenia podatkowo-samopomocowe o innych celach i funk-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ A. POTOCKI [J.A. Bałaszewicz], *Raporty szpiega*, t. I-II, oprac. R. Gerber, Warszawa 1973.

⁴² E. NAGANOWSKI, *Towarzystwo Przyjaciół Polski*, „Dziennik Poznański” 2 XII 1887, s. 2; S. KIENIEWICZ, *Giełgud Adam Jerzy Konstanty*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1948-58, s. 437-438.

⁴³ P. SAWICKI, *Polska Misja Katolicka i Polski Kościół w Londynie w 50-lecie ich działalności*, w: *Polska Misja Katolicka w Londynie 1894-1944. Księga Pamiątkowa Polskiej Misji Katolickiej w Londynie*, Londyn 1944, s. 8-9; K. FUKSA, *Powstanie i rozwój Polskiej Misji Katolickiej w Londynie (1894-1938)*, „Premisla Christiana” 13(2008-2009), s. 132-133.

cyjach oraz zróżnicowanym składzie społecznym. Odzwierciedlały one zmianę myślenia elit emigracyjnych o roli, jaką mieli do odegrania w nowej rzeczywistości społecznej oraz geopolitycznej. Ten trend nasilił się w kolejnych dwóch dekadach XIX stulecia. Zaznaczyć jednak trzeba, że zmiany ról społecznych nie dokonywały się w izolacji od ogólnych prawidłowości rozwojowych niemal wszystkich diaspor i grup etnicznych w Europie i Ameryce. Polscy przywódcy pod wieloma względami naśladowali inne grupy narodowościowe. Gdy w 1888 r. w Bukareszcie Polacy postanowili założyć Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Polaków i Skarbu Narodowego w Rumunii, ubolewano, że wśród około tysięcznej diaspory polskiej w tym mieście zaledwie kilkadziesiąt osób wyraziło chęć przystąpienia do wspomnianego Towarzystwa. Jednocześnie podkreślano, że w Rumunii „każdy kilkunastu Niemców, każdy dziesiątek Włochów lub braci naszych Czechów łączy się w ścisłą a racjonalną organizację, która swych członków skutecznie w potrzebach materialnych wspiera”⁴⁴. W ten sposób dokonywała się reorientacja wizji użyteczności publicznej emigracji. Duża część jej przywódców zaczęła nabierać przekonania, że w nowej sytuacji liczą się wyłącznie korzyści ekonomiczne. Te zaś dopiero mogą warunkować sukcesy na polu działalności politycznej.

BIBLIOGRAFIA

Prasa

- „Dziennik Poznański” 1887
- „Gazeta Nowojorska” 1874
- „Gazeta Polska w Chicago” 1878
- „Głos Wolny” [Londyn] 1864-1865, 1867-1870
- „Ojczyzna” [Bendlikon] 1865
- „Telegraf” [Chicago] 1898
- „Wolne Polskie Słowo” [Paryż] 1888

Opracowania

- Album pamiątkowe i przewodnik handlowy osady polskiej w mieście Buffalo z dołączeniem okolicznych miejscowości ze stanu New York, Buffalo 1906.
- FLORKOWSKA-FRANČIĆ H., Polskie organizacje samopomocowe w Szwajcarii [...], „Przeгляд Polonijny” 1980.
- FUKSA K., Powstanie i rozwój Polskiej Misji Katolickiej w Londynie (1894-1938), „Premislia Christiana” 13 (2008-2009).

⁴⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Polaków i Skarbu Narodowego w Rumunii za czas od 31 stycznia do 31 lipca 1888 r.*, „Wolne Polskie Słowo” 15 IX 1888, s. 7.

- GRONIEWSKI K., Rapperswil jako ośrodek polityczny (1868-1887), „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F. Humaniora, 37(1982).
- GRZYBOWSKI K., Historia państwa i prawa Polski, t. IV: Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa, Warszawa: PWN 1982.
- HOLDREN N., *Injury Impoverished. Workplace Accidents, Capitalism, and Law in the Progressive Era*, Cambridge – New York: Cambridge University Press 2020.
- KIPER D., Geneza i kształt Związku Narodowego Polskiego w pierwszych latach istnienia, „Studia Polonijne” 39(2018).
- KIZWALTER T., *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa: Trio 2003.
- MATWIEJCZYK W., *Katolickie towarzystwa robotników polskich w Zagłębiu Ruhry 1871-1894*, Lublin: TN KUL 1999.
- POTOCKI A. [J.A. Bałaszewicz], *Raporty szpiega, t. I-II*, oprac. R. Gerber, Warszawa: PIW 1973.
- PUGACEWICZ I.H., *Batignolles 1842-1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa: Instytut Historii PAN 2017.
- RADZIŁOWSKI J., „The Land is Ours”. The Peasant Movement in East-central Europe, „Iota Gamma Journal of History” [Tempe, Ariz.] 4(1994).
- RUDÉ G., *The Crowd in History. A Study of Popular Disturbances in France and England 1730-1848*, London: Serif 2005.
- SAWICKI P., Polska Misja Katolicka i Polski Kościół w Londynie w 50-lecie ich działalności, w: *Polska Misja Katolicka w Londynie 1894-1944. Księga Pamiątkowa Polskiej Misji Katolickiej w Londynie*, Londyn 1944.
- ŚLADKOWSKI W., *Emigracja polska we Francji 1871-1918*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1980.
- TILLY Ch., TILLY L., TILLY R., *The Rebellious Century, 1830–1930*, Cambridge: Harvard University Press 1975.
- WAWRYKIEWICZ M.M., *Polonijne organizacje ubezpieczeniowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1991.
- ŻURAWSKI vel Grajewski R.P., *Polskie emigracje 1831-1918*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. IV, red. A. Nowak, Warszawa: DiG 2015.

EWOLUCJA ROLI POLSKICH ORGANIZACJI EMIGRACYJNYCH PO POWSTANIU STYCZNIOWYM (DO ROKU 1880)

Streszczenie

Niniejszy artykuł omawia zmieniające się funkcje organizacji polskich na emigracji po roku 1864. Po upadku powstania styczniowego dokonały się zasadnicze zmiany w sposobach organizowania się zbiorowości wychodźczych. Przesłał w tym czasie dominować model organizacji politycznych i konspiracyjnych, w ich miejsce przywódcy emigracyjni zakładali towarzystwa samopomocowe, podatkowe, zawodowe, oświatowe i filantropijne. W każdym z krajów Euro-

py Zachodniej proces rozwoju tych organizacji przebiegał jednak inaczej i był uzależniony od warunków ustrojowych i społecznych, w jakich przyszło żyć Polakom. Najbardziej dynamicznie rozwijały się towarzystwa w Niemczech i Szwajcarii, najtrudniej na Wyspach Brytyjskich. Osobno omówiono także rozwój organizacyjny towarzystw polskich w Stanach Zjednoczonych do roku 1880. Dotychczasowy stan badań nad tymi organizacjami może stanowić podstawę do wyodrębnienia nowego obszaru studiów nad emigracją polską drugiej połowy XIX wieku.

Słowa kluczowe: polskie organizacje emigracyjne; powstanie styczniowe

THE EVOLUTION OF THE ROLE OF POLISH EMIGRATION ORGANISATIONS AFTER THE JANUARY UPRISING (UNTIL 1880)

Summary

This article discusses the changing functions of Polish organisations in exile after 1864. After the failure of the January Uprising, there were fundamental changes in the ways in which émigré communities organised themselves. The model of political and conspiracy organisations ceased to dominate at that time. In their place, self-help, tax, professional, educational and philanthropic societies were established by the leaders of the émigré communities. However, the process of their development was different in each of the countries of Western Europe and depended on the political and social conditions in which Poles lived. The societies in Germany and Switzerland developed most dynamically, whereas those in the British Isles experienced most difficulties. The organisational development of Polish organisations in the United States until 1880 was also discussed separately. The current state of research on these organisations may serve as a basis for the delineation of a new area of studies on Polish emigration in the second half of the 19th century.

Keywords: Polish emigration organisations; January Uprising